

# Nielegalna wycinka białowieskich klonów - ciąg dalszy

W kwietniu br. Pracownia na rzecz Wszystkich Istot skierowała do prokuratury w Hajnówce sprawę wycięcia dwóch ponadstuletnich klonów (pisaliśmy o tym w majowym DŻ), ponieważ w Puszczy obowiązuje zakaz wycinania m.in. tych gatunków drzew, jeśli mają ponad 100 lat. Leśnicy publicznie utrzymywali, że sprawa jest nieporozumieniem, gdyż drzewa według nich miały ok. 80 lat. Okazało się jednak, że leśnicy pomylili się „tylko” o około 100 lat! Trzej niezależni naukowcy oszacowali wiek klonów na 160-180 lat.

Policja w Hajnówce zakwalifikowała wstępnie czyn jako przestępstwo z art. 181 Kodeksu Karnego. Po podjęciu czynności wyjaśniających zostało wszczęte śledztwo. W trakcie wizyty na miejscu zdarzenia, w obecności Telewizji Białostok leśnicy utrzymywali, że drzewa mają ok. 80 lat. Powoływali się przy tym na opinie swoich ekspertów i szacunki brakarskie, na podstawie których określa się wiek drzewostanów i wyznacza drzewa do wycięcia. Jednak obecni na miejscu wycinki przedstawiciele organizacji pozarządowych oraz dziennikarze od początku mieli pewność, że wycięte drzewa liczyły grubo ponad 100 lat. By to udowodnić, członkowie Pracowni pobrali z pni próbki, które zostały przekazane do oceny ekspertom z trzech niezależnych ośrodków naukowych.



Rezerwat im. Szafera. Fot. Paweł Klimuk

Wiek wyciętych klonów oszacowali wybitni podlascy dendrolodzy i botanicy – dr Dan Wołkowycki z Instytutu Ochrony Środowiska Politechniki Białostockiej, dr Bogdan Jaroszewicz – Kierownik Stacji Geobotanicznej w Białowieży, oraz dr Ewa Pirożnikow z Instytutu Biologii Uniwersytetu w Białymstoku. Oszacowali oni, że drzewa nie były młodsze niż 176 lat (przy zachowaniu znacznego marginesu ostrożności). Niewielkie różnice w poszczególnych ocenach wynikały z faktu, że każdy z naukowców miał inną próbkę pnia.

Nasuwają się więc pytania: Czy „eksperci” Lasów Państwowych nie potrafią rzetelnie wykonać tak prostej czynności, jak policzenie przyrostów rocznych pnia? Czy też zachowują się stronnictwo i działają na korzyść nadleśnictwa, potwierdzając ich wersję, nawet jeśli daleko mija się ona ze stanem rzeczywistym? W jednym i drugim przypadku jest to ich kompromitacja.



Miejsce, w którym zostały wycięte klony. Fot. Tomasz Tumiel

Pomimo niepodważalnego autorytetu naukowców, którzy oszacowali wiek wyciętych drzew oraz namacalnych dowodów w postaci pni, leśnicy z Hajnówki publicznie wyrazili swoje wątpliwości co do rzetelności wykonanych ekspertyz. Nadal powoływali się na nieomylny ich zdaniem plan urządzania lasu i szacunki brakarskie, twierdząc, że wycięte drzewa nie miały 100 lat. Taka postawa świadczy o wyjątkowej odporności niektórych przedstawicieli Lasów Państwowych na fakty naukowe. Plan urządzania lasu i szacunki brakarskie wydają się być dla nich Biblią, której nic i nikt nie jest w stanie podważyć.

Podobne klony stanowią już rzadkość w zarządzanej przez Lasy Państwowe części Puszczy Białowieskiej. Konserwator Przyrody ma w swojej ewidencji jedynie 22 klony zarejestrowane jako

pomniki przyrody. Wycięte klony były prawie pomnikowe! Brakowało im jedynie 5 cm, by osiągnąć wymagane do tego wymiary. Dlatego drzewa, stanowiące o specyficznym charakterze Puszczy Białowieskiej, nie mogą być bezkarnie wycinane.

Zdaniem Pracowni, wycięcie niemal pomnikowych klonów, to kolejny incydent potwierdzający tezę, że Lasy Państwowe nie są podmiotem dostatecznie wiarygodnym i kompetentnym, by zarządzać najcenniejszym obiektem przyrodniczym w Polsce. Puszcza jest traktowana przez zarządzające nią nadleśnictwa jak zwykły las gospodarczy, który można przerobić na deski, a społeczeństwu mydlić oczy w kwestii tego, jak rzekomo się ją chroni. Zajście pokazuje również, że koncepcja przejęcia parków narodowych przez Lasy Państwowe może doprowadzić do szybkiej zamiany ich w zwykłe lasy gospodarcze.

Sprawa wyciętych klonów nie jest odosobnionym przykładem destrukcyjnej gospodarki prowadzonej przez Lasy Państwowe na obszarze Puszczy Białowieskiej. W zeszłym roku nadleśnictwo Hajnówka domagało się zgody na wycięcie ponad 100 dębów w rezerwatach przyrody Puszczy Białowieskiej. Obecnie w puszczańskich rezerwatach przyrody trwa masowa wycinka tysięcy wiekowych świerków. Tak z każdym dniem, miesiącem i rokiem ginie niepowtarzalny charakter naturalnych lasów Puszczy Białowieskiej –ostatnich na Niżu Europejskim.

Mamy nadzieję, że teraz, gdy nie ma wątpliwości co do wieku drzew, a tym samym faktu popełnienia przestępstwa, sprawa zostanie przekazana do sądu i zostaną wyciągnięte konsekwencje wobec osób, które są za to odpowiedzialne.

Adam Bohdan